

# Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 188 (638)

KIELCE

ŚRODA, 11 LIPCA 1951 R.

Cena 15 gr.

Nie wolno nam zmarnować ani jednego kłosa zboża!

## Wzmożoną i ofiarną pracą chłopi polscy odniosą zwycięstwo w bitwie o żniwa

Przemówienie radiowe ministra Rolnictwa Dąb-Kociola

WARSZAWA (PAP). W ZWIĄZKU Z ROZPOCZĘCIEM KAMPANII ŻNIWNEJ MIN. ROLNICTWA JAN DĄB-KOCIOL WYGŁOSIŁ W DNIE 10 BM. PRZEZ RADIO PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM M. IN. POWIEDZIAŁ:

„Na terenie całego kraju przystępujemy do wykonania zadania o doniosłym znaczeniu narodowo-gospodarczym — ROZPOCZYNAMY ŻNIWA! Tegoroczne zbiory zapowiadają się obficie. Sprawili to wysiłki pracujących chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i SOM, traktorzystów i mechaników, którzy dobrze przeprowadzili jesienne siewy ubiegłego roku, a zwłaszcza siew wiosenny roku bieżącego — „Siew Pokoju”. Siew ten miał przebieg bardzo sprawnie dzięki masowemu współzawodnictwu pracy.

Zboża obrodziły nam pięknie, gdyż: ziemia pod siew była uprawiona starannie, niż dotychczas, rolnictwo nasze otrzymało od Państwa na siewy więcej na wozów sztucznych, więcej kwalifikowanego ziarna siewnego, więcej maszyn. Praca Państwowych Ośrodków Maszynowych na skutek rozwijającego się wśród brygad traktorowych współzawodnictwa z każdym rokiem uprawia się, a jakość uprawy pół przez nie, wykonanych stale podnosi się. Ze względu na duże urodzaje trzeba być przygotowanym na to, że tegoroczne żniwa będą

znacznie trudniejsze, trudniejsze niż w roku ub. Aby je sprawnie i we właściwym czasie przeprowadzić należy: sprzęt zbożowy dokonywać w najskrajszej mierzce maszynowo. Trzeba dążyć do wszelkich starań, aby wszystkie maszyny żniwne POM, SOM i te, które znajdują się w posiadaniu chłopów pracowały bez przestoju, na dwie, trzy zmiany, przy wymianie obsługi fachowej. Chodzi bowiem o to, aby maszyny żniwne mogły ścigać jak najwięcej zboża, co w dużym stopniu przyczyni się do przyspieszenia sprzętu i obniżenia strat, w porę i bez zwłoki rozpoczynając żniwa. Wiele spośród chłopów niepotrzebnie odwieka części żyta, oszani, czy jęczmienia, zapominając o tym, że przestaje zboże szybko się osypuje, a rolnik ponosi przez to duże straty.

Na skutek niedbalstwa, zbyt późnego koszenia, niedbałej zwłoki, czy siewowania — marnuje się około 10 proc. ziarna, przez co gospodarka narodowa ponosi straty sięgające rocznie setek tysięcy ton zboża. W okresie, gdy rolnictwo nasze ma spełnić zadania zaspokojenia coraz większych potrzeb w dziedzinie wy-

żywienia kraju, zwiększenia hodowli, wreszcie w dostarczeniu surowców dla przemysłu — NIE MOŻE SIĘ ZMARNOWAĆ W CZASIE ŻNIW ANI JEDEN KŁOS, ANI JEDNO ZIARNO ZBOŻA. W porę rozpoczęły sprzęt, szybka zwózka suchego zboża do stodoł, stert czy stogów, dokładne grabienie seler-

niska — oto środki zabezpieczające rolnictwo przed stratami. Okres żniw jest krótki i trzeba się śpieszyć, aby jak najszybciej sprzątnąć zboże z pola. W tym celu należy wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedziele, a gdy zajdzie

(Dokończenie na str. 2)

## Rosną w całym kraju wspaniałe budowle socjalizmu Cementownia - gigant powstaje na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP). — OKOŁO 50 KM OD LUBLINA, W REJONIE POWSTAJE OBOK STAREJ CEMENTOWNI „POKÓJ” NOWA CEMENTOWNIA, KTÓRĄ ŚMIAŁO MOŻNA NAZWAĆ OLBRZYMEM.

Budująca się rejonowa cementownia jest obok Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie największą inwestycją na Lubelszczyźnie i zarazem jedną z najwspanialszych budowli socjalizmu.

Hale produkcyjne, piece, magazyny, budynki pomocnicze cementowni — kolosa zajmować będą obszar 24 ha. Na terenie cementowni ułożonych zostanie szereg bocznic normalnotorowych, których łączna długość wyniesie ok. 11 km. Obecnie dobiega końca budowa toru głównego.

Na obszarze wznoszącej się cementowni widać intensywną pracę. Do chwili obecnej na terenie budowy przerzucono już ponad 23.000 m sześć. ziemi

**Pierwsze oficjalne spotkanie przedstawicieli włączających stron w Korei**

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reuters, we wtorek odbyło się w Kaesongu pierwsze oficjalne spotkanie między przedstawicielami obu stron walczących w Korei, na którym omawiano porządek dzienny rokowań w sprawie zawieszenia działań wojennych. Następnego spotkania wyznaczono na środę rano.

**Edward Herriot — przewodniczącym parlamentu francuskiego**

PARYŻ (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, we wtorek odbyły się wybory przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Przewodniczącym Zgromadzenia został ponownie radca Edward Herriot.

## Pierwsze meldunki o przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych

WARSZAWA (PAP). NAPŁYWAJĄ JUŻ PIERWSZE MELDUNKI O POSTĘPUJĄCEJ REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ LIPCOWYCH. OBOK NICH NIEPRZERWANA FAŁA PŁYNĄ DALSZE ZOBOWIĄZANIA, PODEJMOWANE PRZEZ SETKI ZAŁÓG ROBOTNICZYCH, GROMAD WIEJSKICH, CHŁOPÓW ZRZESZONYCH W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH ORAZ ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

**ZAPAL I ENTUZJAZM BUDOWNICZYCH NOWEJ HUTY**

Zapal i entuzjazm, z jakim budowniczy Nowej Huty przystąpili do realizacji Czynu Lipcowego sprawili, że wiele z podjętych zobowiązań zostało już przedterminowo wykonanych.

Brygady robotników pracujących przy robotach ziemnych, wykonały w ciągu tygodnia pracę obliczoną na 15 dni, przy aparatach czterech milionów sztuk oszczędności. 33 przedsiębiorstw brygad murarskich skróciło czas ukończenia robót o blisko 1/3. Brygada murarska Franciszka Węsiły, ukończyła w ciągu 6 godzin 62 tys. cegieł.

**WYBRZEŻE MELDUJE**

Również z Wybrzeża nadchodzi meldunki o przedterminowym wykonaniu przez robotników zobowiązań, podjętych dla uczczenia 7-miej rocznicy Manifestu Lipcowego.

W ośrodku gdańskim im. Komuny Paryskiej brygada działu remontu okrętów wykonała już w 65 proc. zadania produkcyjne podjęte w Cynie Lipcowym.

Brygady ekstensywne pracowników pracy — Kosmana, Marzeńskiego i Żalickiego, skróciły o przeszło 42 proc. czas zakładany 8 statków zagranicznych.

**Czyn Lipcowy robotników woj. kieleckiego**

Założa Zakładów Przemysłowych „KADZIEŃKA” w Kielcach w Cynie Lipcowym osią-

czyli 6077,88 zł. Brygada tow. Stanisława Soltyśa i Stanisława Siliwy zobowiązała się wykopać 10 m sześć. ziemi więcej; zespół St. Barana i St. Bużanowskiego wydobędzie 100 ton kamienia ponad plan. Brygadziści: Henryk Grzeła, Jan Kowalski, Jan Stachura, Stanisław Soltyś, Józef Misior i Adam Ralska dadzą dodatkową pracę wartości 9216 zł. Kamienicy postanowili sami popychać wozy z kamieniem do pieca, aby zwolnić do innej pracy 3 zatrudnionych przy tym pracowników, oszczędzając 2952 zł. Brygada Piotra Jaronia wyprodukuje 10 ton wapna nawozowego ponad plan wartości 600 zł. Brygada tow. Karola Jasłowskiego zwiększy produkcję

na sumę 8320 zł. Pracownicy garażu lokomotywek, tow. Józef Domagała, Władysław Szymański, M. Pakula zobowiązali się uruchomić na dzień 22 lipca lokomotywkę „Jung”.

Robotnicy NIEKŁAŃSKICH ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązali się oddać ponad plan 26 ton żeliwa wartości 63 tys. zł.

**Żniwa w Kielecczyźnie rozpoczęte! Maszyny zdobywają pola Brzeźnicy**

W gminie Brzeźnica (pow. Kozienice) żniwa idą już całą parą. Pierwsza rozpoczęła gromada Ruda, gdzie do chwili obecnej skoszone już 40 proc. żyta. Praca wbiegnie w gromady: Śmiełanki, Siwki Nowe i Siwki-

ki Stare. Psary, Janików Wied i Janików Folwark. — Przed wojną — mówi sołtys Jan Mularski — biedny chłop nashałował się w czasie żniw nie mało. Maszyny pracowały jedynie u bogaczy. Teraz już każdy może sobie kupić maszynę.

Zaufanie jakie mają brzeźnicy chłopcy do maszyn jest nie tylko zasługą samych maszyn, ale również kierownika SOM-u, Aleksandra Sankowskiego, który swoje żniwiarki i snopowiazalki otoczył szczególnie troskliwą opieką i zapewnił im pracę bez awarii. Dziś też, w czasie żniw, pełno go na wszystkich polach, gdzie tylko grzebieją jego maszyny. Pyta się o ich pracę, dokonuje na poszczególnych drobnych napraw i maszyn grają z miłą. Tępy styl pracy Sankowski nauczył się w Związku Radzieckim, gdzie pracował jako kowal w Stacji Maszynowej — Traktorowej.

Dla uczczenia święta Mani-

**Wspólna nasza sprawa ochrony pokoju i budowy socjalizmu zwycięży!**

**Braterskie pozdrowienia narodu polskiego dla Mongolskiej Republiki Ludowej**

**Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 30-lecia Rewolucji Ludowej w Mongolii**

WARSZAWA (PAP). Z OKAZJI 30 ROCZNICY MONGOLSKIEJ REWOLUCJI LUDOWEJ, PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUT PRZESŁAŁ NASTĘPUJĄCĄ DEPESZĘ:

„Do Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu Mongolskiej Republiki Ludowej

Towarzysza BUMACENDE

ULAN-BATOR.

W dniu 30 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Huralu i Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczącym, najlepsze pozdrowienia.

Naród polski, ożywiony gorącymi uczuciami przyjaźni dla narodowi mongolskiemu z okazji historycznego jubileuszu najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy i zwycięskiej walki dla sprawy pokoju i socjalizmu. Wspólna nasza sprawa obrony pokoju i budowy socjalizmu zwycięży, ponieważ przewodzi jej potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

BOLESŁAW BIERUT”.

**Coraz piękniejsza staje się socjalistyczna stolica polskiego Wybrzeża**

GDAŃSK (PAP). Zabytkowa, stara dzielnica Gdańska, położona nad Motławą, stanowi obecnie jeden wielki plac budowy. Dzięki pracy polskiego inżyniera i robotnika odzyskują swe piękno przastare zabytki i pomniki kultury. Powstają nowe w zieleni osiedla robotnicze. Przewodzone są tu prace nad budową 5.390 izb o łącznej kubaturze 700.000 m sześć. Coraz więcej pna się nowe domy, w których zamieszka przeszło 10.000 robotników.

Wielką wartość zabytków architektonicznych starego Gdańska wymaga specjalnie pieczołowitego podejścia przy opracowywaniu nowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta. W dwóch pracowniach

inżynierów i konserwatorów odtwarzają fragmenty ozdób na zabytkowych kamienicach. Każdą szczegółową, każdą rzeźbę jest tu troskliwie doprowadzana do swego pierwotnego wyglądu. Ponadto rekonstruowane są dawne mury obronne i wieże. Zdjęto już rusztowania, otaczające dwór Artusa, czerwienią się mury odbudowanego domu królów polskich, rosną wieże katedry i kościoła św. Jana. Wre prace w przepięknie i bogato ozdobionej „zbrojowni”.

Na terenie Starego Miasta w Gdańsku budowane są także dwie szkoły, dwa przedszkola, teatr, kino, dom kultury, nowo czesny ośrodek zdrowia, sklepy i gospody.

**Budowa olbrzymiego PDT w Warszawie dobiega końca**

W końcowym stadium robót znajduje się obecnie Centralny Dom Towarowy w Warszawie, jeden z największych i najnowocześniejszych w Europie. Nowy warszawski PDT stanie się wrotem centrum stołecznego handlu socjalistycznego.

Z wysokich 6-piętrowych maszyn żelbetonowych ścian zdjęto już rusztowania. Zewnętrzna elewacja budynku jest ukończona.

W szybkim tempie posuwają się prace wykończeniowe wewnętrznych pomieszczeń.

O wielkości nowego warszawskiego PDT świadczy fakt, że do wyposażenia całego gmachu potrzeba ok. 260 wagonów mebli i urządzeń. Wkrótce wszystkie piętra wielkiego budynku zapelniają się towarami. Kilkuśet sprzedawców obsługuje dziennie przeszło 20 tys. klientów.

**Z frontu akcji żniwnej**

**POM w Daniszowie rozpoczął żniwa**

Korespondent nasz tow. Mleczysław Flasiński z Daniszowa nadał telegram, w którym donosi, że POM w Daniszowie 9 bm. przystąpił do żniw. Brygady snopowiazalek i żniwiarek pomagają chłopom indywidualnym w Soles, Tadeuszowie, Julianowie, Mleczysławowie i Jelenku w sprzącie żyta.

**Piękne żyto dojrzało w Przeszynie**

W spółdzielni produkcyjnej w Przeszynie według porządku tymczasowych obliczeń tegoroczne zbiory żyta przekraczają 20 kwintali a ha. Zbiórów takich w Przeszynie jeszcze nigdy nie było. Spółdzielcy winni teraz pamiętać, że z pól tych nie wolno zmarnować ani jednego ziarna.

Tadeusz Szewc

# W walce o sprawę której należy bronić do końca

Robotnicy Burgenlandu (Austria), którzy porzucili pracę przy budowie amerykańskiego obozu wojskowego w pobliżu Salzburga, oświadczyli: „Przekonał się naocznie, że budownictwo Amerykanów w rejonie Salzburga nie ma nic wspólnego z budownictwem pokojowym. Gotowi jesteśmy budować domy mieszkalne i instytucje kulturalne, lecz nigdy nie będziemy pracowali na wojnę”. Taką odpowiedź słyszą coraz częściej imperialiści i podżegacze wojenni.

W walce o Pakt Pokoju ro-

nie międzynarodowa solidarność ludów świata, rosną zastępy bojowników o pokój. Im bardziej wzmacniają się sily pokoju, tym jaśniej zarysowują się przeszkody, które stawia na drodze pokoju wpływowa mniejszość sprzymiennionych posiadaczy zysków — stwierdził przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. JOLIOT-CURIE. Świadomość zbrodniczych poczynąń amerykańskich imperialistów mobilizuje narody świata do jeszcze aktywniejszej walki o pokój zagwarantowany paktem pięciu wielkich mocarstw.

Akcja zbierania podpisów pod Apielem Pokoju ogarnia coraz szersze rzesze ludności wszystkich krajów kontynentów świata. Pod Apielem Pokoju złożyło już podpisów ponad 260 milionów Chińczyków, przeszło 7 milionów ludzi w Korei. Około 50 milionów podpisów zebrano w krajach demokracji ludowej.

Na wystosowane przez Światową Radę Pokoju żądanie zawarcia porozumienia między pięcioma wielkimi mocarstwami odpowiedziały również z wielką siłą narody państw kapitalistycznych, których zdradzieckie rządy prowadzą politykę awantur wojennych. W 47 pr. winicach Włoch do chwili obecnej zebrano ponad 6 milionów podpisów. 1,5 miliona Francuzów do końca czerwca podpisało Apel Pokoju, dając wyraz zdecydowanej woli obrony pokoju przed zakusami francuskiej burżuazji i jej młocodawców z Oceanu. W Anglii zebrano już również miliona podpisów.

Prowadzone w Niemczech Zachodnich referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r., mimo terroru politycznego, ujawnia zdecydowaną wolę mieszkańców Trizonii przeciwstawienia się zbrodniczym planom amerykańskich podpalaczy świata. Przedtętnie około 95 proc. biorących udział w referendum wypowiada się przeciwko remilitaryzacji.

Prawdziwa Ameryka zabiera głos na Narodowym Kongresie Obrońców Pokoju, który niedawno odbył się w Chicago. Uchwały tego Kongresu, wywołujące do ustanowienia pokoju w Korei i rozpoczęcia natchemniastowych rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami dają wytyczne w walce o pokój narodowi amerykańskiemu, mobilizując wokół tych hasel wszystkich uczciwych ludzi w Stanach Zjednoczonych.

Na czele nich w obronie pokoju kroczy klasa robotnicza. Uchwały reprezentantki mas pracujących świata — Światowej Federacji Związków Zawodowych powzięte na ostatniej sesji egzekutywy SFZZ w Wiedniu — wzywają masy pracujące świata do walki w obronie żądań socjalnych i ekonomicznych oraz walki o pokój.

Obóz pokoju potężnie z każdym dnem. Wymownym tego dowodem jest rozpoczęcie rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei. Pokojowe propozycje Maliki, przedstawiciela narodu radzieckiego, przewodniczącego obozowi pokoju, nie mogły zostać odrzucone przez wodniarów wojennej polityki Stanów Zjednoczonych. Za inicjatywą radziecką stały bowiem narody, które podpisały pod Apielem Pokoju dokumentującą swoją gotowość walki o pokój.

TAK JAK OLBRYMIE POPARCI, JAKIE WŚRÓD MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA ZNALAZŁ APPEL SZTOKHOLMEKI, WYTRĄCAJĄC Z REKI ZBRODNIARZY BRON ATOMOWĄ, TAK I NO WY SUKCES W WALKIE O POKÓJ I ZAWIESZENIE BRONI W KOREI MOBILIZUJE NARODY DO JESZCZE AKTYWIEJSZEJ WALKI PRZECIWO PODŻEGACZOM WOJENNYM. WALKA TA OSIĄGNIĘ PEŁNY SUKCES, JEŻELI NARODY DO KONCA BĘDĄ BRONIŁY SPRAWY POKOJU.

## Święto Mongolskiej Republiki Ludowej

Dzisiaj mija 30-ta rocznica Rewolucji Ludowej w Mongolii. Przed 30-tu laty Partia Ludowo-Rewolucyjna pod kierownictwem Sucho-Batera i Czobjasana poprowadziła lud Mongolii do walki wyzwolenczej, w której wyniku przeprowadzone zabójstwo, obalone rządy feudalne ksiąt i utworzono Mongolską Republikę Ludową.

Mongolia, kraj położony w Azji Środkowej zajmuje obszar większy niż Francja, Anglia, Włochy, Hiszpania i Portugalia razem wzięte. Ludność żyjąca przeważnie z hodowli bydła wyżywiająca przez wszechwładnych lamów żyła w skrajnej nędzy. Bogactwa Mongolii — złoto, srebro, miedź, węgiel — były wykupywane za bezcen przez zagranicznych kapitalistów.

W 1921 roku wysługujące się imperialistom japońskim bandy białogwardystów pod dowództwem barona Ungerna i atamana Siemionowa, w porozumieniu z mongolskimi feudalami, wkroczyły do Mongolii.

Imperialistyczna Japonia pragnęła przy pomocy Siemionowa i Ungerna przekształcić Mongolię w swoją kolonię i w bazę agresji przeciwko Krajowi Rad. Ale plany te spotkały się ze zdecydowaną odpawą ze strony ludu mongolskiego, który zwrócił się o pomoc do Kraju Rad i rozgromił bandy białogwardystów, samo zaopatrzone w broń przez japońskich imperialistów. Lud mongolski dokonał rewolucji, która miała charakter antyfeudalny i antyimperialistyczny, która doprowadziła do objęcia władzy przez lud i utworzenia niezawisłej i wolnej Mongolskiej Republiki Ludowej.

Radziecko-mongolska przyjaźń pogłębiała się i wzmacniała na przestrzeni ubiegłych 30 lat.

W 1935 roku wspólne operacje wojsk radzieckich i mongolskich odparły agresję japońskich imperialistów w rejonie Chaichin-Sume. W 1939 roku sily zbrojne radziecko-mongolskie rozgromiły napastnicze wojska japońskie w rejonie rzeki Chaichin-Hol.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła Mongolskiej Republice Ludowej osiągnięcie bardzo poważnych sukcesów w walce z wielowiekowym zacofaniem gospodarczym i kulturalnym. W Mongolii powstał przemysł. Podstawowa gałąź produkcji — hodowla bydła zwiększyła się przeszło dwukrotnie. Uruchomione kopalnie węgla i metali kolorowych oraz nowopowstałe wielkie kombinaty przemysłowe w sposób zasadniczy zmieniły oblicze kraju. Rozwinięła się sieć drogowo-transportowa. Powstała linia kolejowa, łącząca stolicę republiki Ulan-Bator z Ulią transamberską.

Lud mongolski zerwał okowy ciemnoty i analfabetyzmu. Miałeśi bezpowrotnie czas, gdy cała Mongolia miała tylko jedną szkołę świecką. Dzisiaj w Mongolskiej Republice Ludowej istnieje blisko 500 szkół ogólnokształcących i wiele szkół zawodowych. Na uniwersytecie w Ulan-Bator studiują blisko 1000 studentów. Wprowadzenie obowiązku powszechnego nauczania oraz reforma alfabetu pozwoliły na całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu jeszcze w ciągu obecnie realizowanej pięcioletki.

Mongolska Republika Ludowa wyszła z mroków zacofania i ciemnoty; jej lud wraz z innymi narodami świata walczy o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu na świecie.

W 30-tą rocznicę historycznego zwycięstwa Rewolucji Ludowej w Mongolii naród polski przesyła dzielnemu narodowi mongolskiemu życzenia dalszych sukcesów, które są jednocześnie sukcesami wszystkich pokój milujących ludzi.

## Przemówienie ministra Rolnictwa Dąb-Kociola

(Dokończenie ze str. 1-szej)

potrzeba również i noc, aby ze brać zboże w porę, w jak najlepszym stanie, aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb. Wraz ze żniwami musi być dokonywane podorywki, które mają ogromne znaczenie dla gleby. Aby gleba była czynna musi mieć zapewniony dostęp powietrza i wilgoci, a to osiąga się przez wczesne podorywki. Podorywki chronią glebę przed wysychaniem, a ponadto są skutecznym środkiem w zwalczaniu chwastów. Rolnicy winni je przeprowadzać bezwzględnie po zjeściu zboża, zlożeniu do sżty, aby zaraz na drugi, trzeci dzień między sżtykami ściernisko płytko przyorać. Im wcześniej sżtyki podorywa, tym gleba zatrzymuje więcej wilgoci, tym lepsza będzie jej przydatność pod przyszły siew. Szybkie podorywanie ściernisk dobrze świadczy o rolniku, że należy rozumieć i docenia nowoczesne metody gospodarowania, nowoczesną agrotechnikę.

Żniwa nam szerzej i pełniej się dotąd rozwijały, siew popiołów daje rolnikowi potężną korzyść: nieleżący chwasty, użycia glebę i dostarcza w okresie jesienno-zielonej pazy dla bydła lub materiału na kiszonki.

Rolnicy, jeżeli chcecie należyte rozwinięcie w swoich gospodarstwach hodowlę zwierząt gospodarskich, nie zapominać, że przez siew popiołów uzyskacie dodatkowo cenną paszę.

Do sprawnego i terminowego przeprowadzenia kampanii żniwnej w dużej mierze przyczynia się zobowiązania, które na wezwanie żniwi huty „KOŚCIUSZKO” podejmują pracownicy chłopci, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POM i SOM.

Wezwanie zostało podjęte z radością przez całą wieś.

Chłopcy przemykają, że należyte rozumieją i doceniają zadania drugiego roku planu 5-letniego, że dążeniem ich jest, aby w produkcji rolnej wykazać się pięknymi planami, dającymi krajowi chleb, aby ich trud i wysiłek były skutecznym środkiem w walce o trwa-ty pokój.

Dokończmy wszelkich starań, aby prace w czasie tegorocz-

nych żniw miały przebieg sprawni, aby sprzęt zżół był wykonany terminowo, a spełniony w ten sposób ważne zadanie go spodarce — zbierzemy w DOBRYM STANIE, PRZY NADZIŚCZYCH STRATACH CHLEBA DLA KRAJU — DLA MIAST I WSI.

Życzę Wam najserdeczniej, aby praca Wasza przy tegorocznych żniwach dała jak najlepsze wyniki dla podniesienia dobrobytu pracującego chłopstwa, aby była świadectwem osłagłego sojuszu robotniczo-chłopskiego, aby znamiennowała dalszy krok w rozwoju sily i mocy Polskiej Ludowej”.

## Zdecydowana walka przeciw przygotowanom wojennym to najwyższy nakaz dla całego narodu niemieckiego

Przemówienie przewodniczącego K'D Maxa Reimanna  
w Gelsenkirchen

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, przewodniczący KPD, Max Reimann wygłosił w Gelsenkirchen na zebraniu aktywny partyjny Nadrenii Północnej przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W Niemczech Zachodnich odbywa się jawny proces remilitaryzacji kraju. Podżegacze wojenny niemieccy i amerykańscy usiłują remilitaryzować Niemcy, „bezpieczeństwem”. Dla narodu niemieckiego istnieje jednak następujący nakaz: ZDECYDOWANA WALKA PRZECIWO REMILITARYZACJI I PRZYGOTOWANIOM WOJENNYM POKRZYŻOWAC PLANY IMPERIALISTÓW I W TEN SPOBÓB ZAPEWNIĆ KRAJOWI POKÓJ. Członkowie partii wraz z całą ludnością Niemiec Zachodnich powinni z jeszcze większą energią niż dotąd uczestniczyć w referendum przeciwko remilitaryzacji i w zawarcie traktatu pokojowego w 1951 roku.

Dotychczasowe wyniki referendum wykazały, że 90 proc. narodu niemieckiego odrzuca remilitaryzację. Mimo to Adenauer, nie licząc się z wolą przytaczającej większości narodu niemieckiego, postanowił narzucić Niemcom remilitaryzację.

Jedyną partią w Niemczech Zachodnich, która walczy o realizację programu narodowego jest KPD. I dlatego KPD stoi na czele walki narodowo-wyzwolenczej narodu niemieckiego.

Max Reimann ostro potępił antyrobotniczą, zdradziecką politykę prawicowego kierownictwa SPD oraz związków zawodowych. SPD — powiedział on — ukrywa swe istotne cele pod maską opozycji, lecz w rzeczywistości popiera ona plany wojny.

Po przemówieniu Reimanna odbyła się dyskusja, w której zabrali głos liczni przedstawiciele górników i hutników Zagłębia Ruhry.

## Po powrocie Mc Cloy'a z Waszyngtonu

## Imperialiści amerykańscy przyspieszają remilitaryzację Trizonii

BERLIN. PAP. Prasa donosi, że wyniki komisarzy USA w Niemczech Zachodnich Mc Cloy, który wrócił niedawno z Waszyngtonu, przyniósł ze sobą nowe plany przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Mc Cloy wezwał Adenauera, Schumachera i innych polityków zachodnio-niemieckich na konferencję, na której zażądał od nich przełamania za wszelką cenę nastrojów przeciwko remilitaryzacji, panujących powszechnie w Niemczech Zachodnich oraz stłumienia ruchu pokojowego w Trizonii.

Mc Cloy zaprosił również swych doradców wojskowych, a mianowicie hitlerowskich generałów Speidla i Heusingera oraz hitlerowskiego pułkownika Kleimanego, których wezwał do przyspieszenia prac nad organizacją armii zachodnio-niemieckiej.

W związku z nowymi instrukcjami Mc Cloy'a odbywały się w Bonn i we Frankfurcie nad Menem gorące obrady re-

naralów hitlerowskich, przedstawicieli monopolistów niemieckich oraz członków „rządu” Trizonii.

Dzienniki podają, że na konferencji prawicowych socjalistów we Frankfurcie nad Menem, na której skłębiono „drugą międzynarodówkę”, uczestnicy konferencji wezwali Schumachera do jeszcze większego wzmocnienia kampanii antyradzieckiej i antypolskiej oraz dywersyjnej działalności antyrobotniczej — w celu przełamania oporu ludności Trizonii wobec planów remilitaryzacji.

Przemysł Niemiec Zachodnich jest przedstawiony na tory produkcji zbrojeniowej. Ostatnio produkcję broni rozpoczęły stalownie „Hoerster” w Solingen, stalownie „Beckumer Vervelt” w Bochum oraz stalownie „Luerssen”, które produkują „kieszonkowe torpedy”.

MOSKWA (PAP). PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA I URZĄD STATYSTYCZNY UKRAIŃSKIEJ SRR W O-PUBLIKOWANYM KOMUNIKACIE STWIERDZAJĄ, ŻE POWOJENNY PIĘCIOLETNI PLAN ODBUDOWY I ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ UKRAIŃSKIEJ SRR ZOSTAŁ WYKONANY Z NADWYŻKĄ.

W latach 1946 — 1950 osiągnięto to poważne sukcesy w odbudowie i rozwoju przemysłu ukraińskiej SRR. Przemysł Republiki, zniszczony przez okupantów

hitlerowskich, został w latach tych odbudowany na nowej bazie technicznej. Poziom produkt przemysłowej instalacji przez plan pięcioletni na 1950 rok osiągnięto przedterminowo już w czwartym kwartale 1949 r.

Kapitały Donbasu zostały całkowicie zmechanizowane. Odbudowano ze zniszczonych wojennych Dnieprską Elektrownię Wodną im. Lenina.

Odbudowano całkowicie wszystkie zakłady budowy maszyn, których produkcja w 1950 roku przekroczyła półtora raza produkcję tych zakładów w 1940 roku.

W latach 1946-50 odbudowano i znacznie rozwinęto zniszczone przez najeźdźców hitlerowskich rolnictwo. Zakończono kolektywizację rolnictwa w zachodnich obwodach Ukrainy. W okresie pięcioletni zelektryfikowano 3314 kolchozów, 707 sowchozów oraz 1129 osiedłów maszynowo-traktorowych.

Stość mechanizacji rolnictwa ukraińskiej SRR w 1950 r. wzrosła o 35 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie wzrostu stopy życiowej ludności pracującej. Liczba osób zatrudnionych w gospodarce narodowej w 1950 roku

## Triumf twórczej pracy budowniczych komunizmu

## Przemysł Ukraińskiej SRR wykonał plan 5-letni z nadwyżką

wynosiła 6,7 miliona, tj. o 750 tysięcy osób więcej niż w 1940 roku. Wzrost dobrobytu ludności znalazł wyraz we wzroście realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz we wzroście dochodów chłopów.

Dzięki trzykrotnej obniżce cen przeprowadzonej w 1947-50 roku poważnie wzrosły realne płace ludności oraz jej zdolność na bycie.

W latach 1946-50 zbudowano w Ukraińskiej SRR 21 milionów m. kw. powierzchni mieszkalnej oraz 650 tys. domów na wsi. Liczne osoby uczęszczające do szkół i uczelni technicznych wzrosła w latach 1946-50 o dwa miliony.

## Bestialstwo imperialistycznych zbirów w Korei

PEKIN. PAP. Jak donoszą z Pienianu, dziennik „Noden Siumun” przytacza nowe fakty o zbrodniach agresorów amerykańsko-angielskich w Korei. Z prowincji północny Kanwon, która przebiegle znajdowała się pod okupacją najeźdźców amerykańsko-laymanowskich pozostały mogiły i szkielety. Szczególnie nikczemne srobnie popełnili interwencyjni amerykańscy we wsi Maseari.

Amerikanie i laymanowscy — pisze dziennik — schwycili członkinię Partii Pracy 35-letnią Kim Ok ne i zmuszając ją do oddania jej dokumenty partyjne. Ponieważ Kim Ok ne nie podpisała się na żądaniu interwencyjnych oprawy smaszkowali ją rozpalonym prętem żelaznym, a następnie strzelili w nią ostrą i zakopali wraz z nią jej srobną dziewczynę.

## Nikczemne próby reakcji francuskiej zmierzają do pozbawienia M. Thoreza mandatu poselskiego

PARYŻ (PAP). Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Sekwany ogłosiła protest przeciwko nikczemnym próbom reakcji francuskiej pozbawienia Maurice Thoreza mandatu poselskiego. Protest wyraża, że Zgromadzenie Narodowe „zamierza zakwestionować legalność wyboru sekretarza generalnego naszej partii, najgorzejszego obrońcy pokoju w naszym kraju, najlepszego syna naszego narodu, pierwowojsa deputowanego. Francji Maurice Thorez”.

Federacja Partii Komunistycznej departamentu Sekwany ostrzega wszystkich ludzi pracy — komunistów, socjalistów, katolików, wszystkich republikanów i demokratów przed tym

nowym zamachem wzorowanym na najbardziej typowych metodach faszystowskich.

Federacja wzywa wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków partii, aby stanęli na czele szerokiego ruchu protestu cyjnego. Wzywa wszystkich mężczyzn, wszystkie kobiety, którym drogą są idee sprawiedliwości, wolności i pokoju, by bez względu na to czy głosowali 17 czerwca na komunistów, czy też na innych kandydatów — zjednoczyli się w celu udaremnienia nikczemnego planu reakcji.

Maurice Thorez jest i pozosta- nie pierwszym deputowanym Francji — stwierdza protest. — FASZYZMU NIE BUDZIE



W Czynie Lipcowym

# Wytapiamy więcej stali dla rozwoju naszej ojczyzny dla dobrobytu i szczęścia narodu

Na marteny huty „Ostrowiec” przyszedłem w kwietniu 1948 r. Przez 3 dni zaledwie pracowałem w różnych pomocniczych robotach, przy basenie, przy blokach, w transporcie itp. Przyglądałem się pracy wytopiaczy. Widziałem jak kierują oni wytopem stali, jak muszą być czujni w każdej, niemal sekundzie i muszą powiedzieć, że ta wleźna gorączka, to napięcie roboty na piecach martenowskich porwało mnie. Zostałem wytopiaczem — pomyślałem — i poprosiłem o to majstra. Po kilku tygodniach przeszedłem na zmianę znowu. Jana Cielebąka, jako trzeciego wytopiacza. W tym czasie znowu Cielebąk był już znanym, sławnym w całej hucie wytopiaczem. I właściwie jemu zawdzięczałem swoje praktyczne, stalownicze wykształcenie, które w bardzo poważnej mierze przyczyniło się do tego, że dzisiaj jestem pierwszym wytopiaczem.

Polubiłem marteny. Ale często, przy robocie, czułem, że nie ze wszystkimi sprawami wytopiania stali jestem dostatecznie obeznany. Znalazłem kolejność po szczególnych czynności przy prowadzeniu wytopu. Znalazłem wszystkie części pieca, składników wadowych. Ale tylko nazwy. Sama praktyka — zrozumiałem to szybko — nie wystarczy, trzeba się uczyć. Przecież chciałem być dobrym stalownikiem, chciałem nawet zostać kiedys pierwszym wytopiaczem i to dobrym pierwszym wytopiaczem!

Jestem bezpartyjny, ale wydawało mi się, że nie gdzie indziej, ale właśnie do partii powinienem się skierować o pomoc. Poszedłem do sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej na martenach, tow. Ogórka. — Przydało by mi się pojechać na jakiś kurs dla wytopiaczy, tow. Ogórek — powiedziałem. — Poślę cię mnie. Nie zawiodę cię, zobaczysz!

Partia pomogła. Po kilku tygodniach pojechałem do Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy hucie „Bankowej” w Dąbrowie Górniczej.



Czesław Tańczyk, I wytopiacz pieca martenowskiego huty „Ostrowiec”.

Tam stworzono mi oczy na cudowną rzecz, jaką jest tajemnica wytopu stali: wzory i reakcje chemiczne, skład poszczególnych materiałów, krzemionka, wapno, kamień i t.p. trudne, a przedtem całkowicie mi nieznane określenia — oto część tylko drobna tego, czego dowiedziałem się, co mogło mi i uporać się zdobywałem i wbiłem sobie w głowę.

Po dziewięciu tygodniach, ukończywszy kurs z dobrym wynikiem, stanąłem znowu na znajomym pomoście martenowskiego pieca.

Na naszych martenach prawie wszyscy wytopiacze, to ludzie, starsi, wyszluseni, można by rzec, robotnicy. Pomyślałem sobie, że moim zetemppowskim zadaniem powinno być zorganizowanie zmianowej zetemppowskiej zmiany wytopiaczy. Po-



Młodzi wytopiacze z martenów w hucie „Ostrowiec” ze swoim opiekunem i majstrem, mistrzem szybkich wytopów, tow. Janem Cielebąkiem.

Stoją od lewej: Jan Cielebąk, Czesław Tańczyk — I wytopiacz, Stanisław Turek — II wytopiacz i Kazimierz Wejrowski — III wytopiacz.

szedłem z tym do Zarządu Fabrycznego ZMP.

Projekt mój został bardzo przychylnie przyjęty. Kierownik również wyraził swoją aprobatę.

Mój nauczyciel wytopiania, tow. Jan Cielebąk, był w tym czasie, jako mistrz szybkich wytopów, nauczycielem dla martenarzy. Dogałdał pracy wszystkich pieców, uczył, pokazywał i pomagał. Gdy stanąłem z „ru” zetemppowską do wytopiania, tow. Cielebąk — nauczyciel wszystkich młodych martenarzy w naszej hucie został przydzielony do naszej grupy, z zadaniem jak najtroskliwiego uczenia nas, przekazywania całej swojej wiedzy nabytej w ciągu tylu lat pracy.

Tak więc zostałem w naszej zetemppowskiej grupie pierwszym wytopiaczem. Spełniły się moje marzenia. Drugim wytopiaczem został zetemppowiec Stanisław Turek, który do niedawna był trzecim. Na trzeciego wytopiacza stanął tow. Kazimierz Wejrowski. Jabłoński i Murczyński objęli posterunki pierwszego i drugiego kanałowego. Do transportu przyszedł tow. Tadeusz Sajur.

Piec, przy którym pracujemy jest piecem historycznym. Tutaj właśnie na zmianie wytopiały Cielebąk i Podraży padły pierwsze w dziejach naszej huty rekordy w szybkościowych

wytopach. Tutaj przecież dokonano wytopu w ciągu 3 godzin i 15 minut. Brałem w tym udział jako trzeci wytopiacz, z tow. Cielebąkiem i Gąsiorem. Jestem z tego dumny.

Ale to były tylko pojedyncze rekordy. Po nich następowały znowu ośmio i dziewięciogodzinne wytopy. Deszliśmy z tow. Cielebąkiem do wniosku, że musimy rozpocząć twardą, uporczywą i codzienną walkę o stałe skracanie czasu wytopów, o



Młodzi wytopiacze z martenów w hucie „Ostrowiec” ze swoim opiekunem i majstrem, mistrzem szybkich wytopów, tow. Janem Cielebąkiem.

Stoją od lewej: Jan Cielebąk, Czesław Tańczyk — I wytopiacz, Stanisław Turek — II wytopiacz i Kazimierz Wejrowski — III wytopiacz.

szedłem z tym do Zarządu Fabrycznego ZMP.

Projekt mój został bardzo przychylnie przyjęty. Kierownik również wyraził swoją aprobatę.

Mój nauczyciel wytopiania, tow. Jan Cielebąk, był w tym czasie, jako mistrz szybkich wytopów, nauczycielem dla martenarzy. Dogałdał pracy wszystkich pieców, uczył, pokazywał i pomagał. Gdy stanąłem z „ru” zetemppowską do wytopiania, tow. Cielebąk — nauczyciel wszystkich młodych martenarzy w naszej hucie został przydzielony do naszej grupy, z zadaniem jak najtroskliwiego uczenia nas, przekazywania całej swojej wiedzy nabytej w ciągu tylu lat pracy.

Tak więc zostałem w naszej zetemppowskiej grupie pierwszym wytopiaczem. Spełniły się moje marzenia. Drugim wytopiaczem został zetemppowiec Stanisław Turek, który do niedawna był trzecim. Na trzeciego wytopiacza stanął tow. Kazimierz Wejrowski. Jabłoński i Murczyński objęli posterunki pierwszego i drugiego kanałowego. Do transportu przyszedł tow. Tadeusz Sajur.

Piec, przy którym pracujemy jest piecem historycznym. Tutaj właśnie na zmianie wytopiały Cielebąk i Podraży padły pierwsze w dziejach naszej huty rekordy w szybkościowych

kwitała ona w pokoju i socjalizmie. Rozumielem, że więcej naszej stali, to więcej fabryk, więcej obrabiarak, traktorów i samochodów dla naszych miast i wsi. Piękny jest nasz zawód, nasza służba wytopiaczy Pełski Ludowej. Tutaj na martenach huty „Ostrowiec”, tak jak nasi towarzysze w hucie „Częstochowa” i „Kościuszkowa”, wytopiamy stal dla rozwoju sił naszej ojczyzny, dla radości, szczęścia i dobrobytu naszego narodu i milionów prostych ludzi na całym świecie, słuszonych wspólną walką o pokój.

Czesław Tańczyk pierwszy wytopiacz pieca martenowskiego huty „Ostrowiec”

## 120 ton rudy ponad plan dadzą górnicy „Staszica”

PISAŁIŚMY niedawno o wielkim patriotycznym czynie górników kopalni „STASZIC”, którzy na wiadomość o uruchomieniu nowej stalowni huty „Częstochowa” postanowili zwiększyć wydajność swej pracy, dać towarzyszom — stalowarom z „Częstochowy” więcej rudy. Górnicy i ładowacze Jarosz, Szczygieł, Biedziński, Hallik, Wróblewski i Szczolba byli pierwszymi, którzy zadeklarowali zwiększenie wydobywa rudy.

Od tego czasu upłynęło już kilkanaście dni. Połączyliśmy się telefonicznie z kopalnią „Staszic”. Telefon przyjął naczelny dyrektor kopalni, były górnik, tow. NOWAK.

A oto przebieg rozmowy.

„SŁOWO LUDU”: Towarzyszu dyrektorze! Czytelnikowi naszej gazety ciekawo dalszy rozwój patriotycznej inicjatywy produkcyjnej górników kopalni „Staszic”, którzy na wiadomość o uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa”, postanowili dać więcej rudy wytopiaczom „Częstochowy”. Powiedzieć, jak rozwija się to współzawodnictwo, jak przebiega realizacja Czynu Lipcowego górników „Staszica”.

KOP. „STASZIC”: — Nasi górnicy z entuzjazmem podchwylił patriotyczną inicjatywę towarzyszy: Jarosza, Szczygla, Hallika, Biedzińskiego, Wróblewskiego i Szczolby. W tych dniach odbyła się u nas masówka i na niej to górnicy w odpowiedzi na uruchomienie martenów w hucie „Częstochowa”, na Czyn

## Jeszcze w tym roku ruszy elektrownia - gigant w Miechowicach

Zwiększając produkcję przemysł Śląska potrzebuje coraz więcej energii elektrycznej. W tym celu nie tylko rozbudowuje się stare elektrownie, ale budujemy nową olbrzymią elektrownię ciepłą w Miechowicach. Pierwszy turbozespol tej elektrowni wnieśli dać energię elektryczną kopalniom, hutom i fabrykom jeszcze w roku bieżącym.

Nowa elektrownia nie będzie spalała mialu bezpośrednio na rusztach; będzie on mieniony w specjalnych młynach na pył węglowy. Wydajność kotłowni opalanych pyłem jest bowiem znacznie wyższa od kotłowni spalających mial bezpośrednio.

Budowa kotłów i młynów posuwa się szybko naprzód. Ciemną halę kotłowni co chwilę rozświetlają blaski aparatów spawalniczych. Sama konstrukcja kotła, wykonana w kraju, waży 180 ton.

W Miechowicach, po pełnej rozbudowie, trzeba będzie usunąć kilkaset ton popiołu na

dobę. Czynność tę wykonywać będą rurociągi pneumatycznie tłoczące popiół do specjalnych zbiorników. Stamtąd popiół wywożony będzie kolejką linową na teren, z którego wybrano placek do podszkółki w kopalniach.

W starych elektrowniach usuwanie żużlu i popiołu spod kotła należało do prac niebezpiecznych ze względu na wypadki poparzeń i szkodliwych dla zdrowia w powdolu trujących wyziewów. W Miechowicach proces odciążania i odpowiadania będzie całkowicie zautomatyzowany.

Również wszystkie gazy spalnicze przedarzą przez zmontowane już elektrofiltry, mające oddzielić z nich unoszony popiół. Bez tych nowoczesnych urządzeń cała okolica elektrowni pokryłaby się warstwą popiołu.

Prawie gotowa jest już rozdzielnia. W wielkiej tej hali nie będzie ani jednego pracownika, wystarczy łączność dźwiękowa i świetlna z nastawnią.

W Miechowicach, po pełnej rozbudowie, trzeba będzie usunąć kilkaset ton popiołu na

Lipcowy huty „Kościuszkowa” i Starachowickiej Fabryki Samochodów, postanowili zwiększyć wydajność swojej pracy, wydobyć dodatkowe tony rudy.

„SŁOWO LUDU”: — Czy możecie podać kilka przykładów tych zobowiązań?

KOP. „STASZIC”: — Proszę bardzo. A więc górnik tow. Jan Rapala wezwał swych towarzyszy do wydobywania do 22 lipca ponad plan 120 ton rudy. Takie właśnie zobowiązanie zostało podjęte przez górników.

Tow. Stanisław Kasicki z oddziału podszkółki zobowiązał się wraz z 8 osobową brzygadą przed terminowo położyć ciężki rurociąg o długości 100 m. Tow. Jan Bzymek z tego wydziału zobowiązał się ze swoją brzygadą ślusarską składającą się z 4 ludzi wyremontować przed terminem mentał gryzaków do przemiału rudy.

Tow. Czesław Ziela z warsztatów mechanicznych zobowiązał się wraz z 4 osobową brzygadą ukończyć o 20 dni przed terminem mentał gryzaków do przemiału rudy.

Zaloga powierzchni zobowiązała się na wniosek tow. Jana Lorka załadować i wysłać 400 ton rudy ponad plan.

Tow. Władysław Pankowski z wydz. kolejowego zobowiązał się skrócić o 8 dni czas remontu 2 lokomotyw i 1 motoru.

Tow. Jan Ciszewski słożył w imieniu robotników Przedsię-

biorstwa Budowy Kopalni zobowiązanie skrócenia czasu wykonywanych prac o 10 dni. Będzie przedszkola i domu noclego-



Tow. Adam Szczolba — jeden z inicjatorów zwiększenia wydajności pracy w związku z uruchomieniem stalowni w hucie „Częstochowa”.

wego przy naszej kopalni zakończona będzie na 20 dni przed pierwotnie zaplanowanym terminem.

„SŁOWO LUDU”: — Czy to są już wszystkie zobowiązania?

KOP. „STASZIC”: — Oczywiście nie. Jest jeszcze wiele innych, jeśli chodzi o prace pomocnicze na powierzchni. Jeśli zaś chodzi o górników, to w tych dniach spodziewamy się dalszego napływu nowych zobowiązań wydobywczych. Te 120 ton rudy, to wprawdzie nie mało, ale nasi górnicy — to twardzi ludzie — na pewno podejmą się dać jeszcze więcej.

Powiedzieć towarzyszom ze Starachowickiej Fabryki Samochodów, z huty „Ostrowiec”, z odlewni radomskich i koneckich i wszystkim robotnikom Kieleccy, że górnicy „Staszica” nie zawiedzą nigdy zaufania, jakie pokłada w nich partia, ludowa ojczyzna i klasa robotnicza.

„SŁOWO LUDU”: — Przekazemy Wasze zapewnienie hutni kom huty „Częstochowa”, „Kościuszkowa” i „Ostrowiec”, metalowcom Starachowic, Radomia i Skarżyska, odlewnikom Nieklanin i Końskich. Pozdrawiamy bohaterów górników „Staszica”. Życzymy im dalszych, nowych i jeszcze większych zwycięstw w walce o pokój, o wolność i socjalizm.

## „Młodość naszego wieku” Fragment opowiadania o Dzierżyńskim

Ale Dzierżyński nie pozwolił marnować czasu. Polecił się objąć za ramiona i choć z nie-malym trudem, uniósł Rosolę.

Tego dnia wszakże przechadzka nie udała się. Komendant więzienia, omal że nie ukarał Dzierżyńskiego karcerem za naruszenie dyscypliny więziennej. Jednak protest wszystkich politycznych więźniów sprawił, że następnego dnia, właśnie piętna stego maja, Dzierżyński po raz pierwszy wyniósł Rosolę na podwórze.

Dzierżyński siedział w długim sznurze więźniów, kroczących jeden za drugim w znacznym oddaleniu. Ciężko mu było, lecz nie dawał poznąć po sobie, jak trudno mu jest utrzymać przy-jaciela. Dodawała mu sił świadomość, że Rosół oddycha wreszcie świeżym powietrzem, ogląda niebo, widzi zielen liści i czuje nie przytłoczony więzieniem zaduchem zapach kwiatów.

Wieczorem, gdy niknący blask dnia słabo rozjaśniał cię-gę, Dzierżyński przygotował dla Rosoli jeszcze jedną niespodziankę.

— W czasie wieczornej „obor-ki” jeden z więźniów doręczył mi „aryas” — powiedział

wyjmując z kieszeni marynarki brudną, lecz niezapisaną kartkę papieru — Jest to list do ciebie od twojej matki. Jeśli chcesz, przeczytam ci go...

Antek przywrócił do ust Dzierżyńskiego całą siłą spojrzenia.

„Kochany Antku — czytał Dzierżyński. — Nie martw się o mnie, urządziłem się jako tako w Kownie i na niczym mi nie zbrywa. Tęsknię tylko za ojcem i moimi dziećmi. Często myślę o tobie i li-czę dni, które dzielą mnie od chwili, gdy znów będę cię mogła zobaczyć. Bądź dobrej myśli synu i ciebie tak samo jak mnie niech nie opuszcza nadzieja, że przedko się zoba-czymy. Gdybyś był razem z mną lub z ojcem, cieszyłbyś się tym wszystkim, dobrym i pięknym, czego tu tak wiele i co mimo przeszkód i tru-dności zwycięża. Nasi kole-dzy i przyjaciele prowadzą wspólne nasze bliskie nam sprawy jak najlepiej i gdy wrócisz, nie będziesz mógł wyjść z podziwu, ile zostało zrobione przez ten czas. Bądź zdrow, drogi, dzielny mój synu, niech siły cię nie opuszczają. Wraca do nas jak

najprędzej w dobrym zdro-wiu. Nie poddawaj się złym, osabiałym myślom i wiedz, że sercem wciąż je-stem z Tobą i obok Ciebie. Ściskam cię i gorąco tulę — Twoja matka”.

Dzierżyński tak długo odczytywał ten list, aż Antek nauczył się go na pamięć.

— Teraz, dla bezpieczeństwa, zniszczymy list — powiedział Dzierżyński.

Przedtem, nim to uczynił, Antek gorącymi wargami ucało-wał kartkę papieru.

Zapadła noc. Dzierżyński nachylił się nad przyjaciela. Antek po raz pierwszy od wie-lu dni spał spokojnie. Twarz jego okraślił półksiężyc, uśmiech.

Dzierżyński stanął przed za-kratowanym okienkiem i pa-trzył na granatowe niebo, usiane cętkami gwiazd. Stał tak przez długą chwilę, łowiąc uchem odgłosy dalekiego szczeka-nia psów i chłonnąc ostre, wio-senne zapachy kwiatów.

JERZY FYTLAKOWSKI

# Gospodarcze, organizacyjne i polityczne umocnienie spółdzielni produkcyjnych podstawą dalszego ich rozkwitu

## Z obrad aktywu spółdzielczego Kielecczyny

W niedzielę, 8 lipca, w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach odbyła się narada aktywu spółdzielni produkcyjnych, POM-ów oraz działaczy partyjnych i państwowych, pracujących na wsi. Referat o stanie i zadaniach spółdzielczości produkcyjnej w Kielecczynie wygłosił sekretarz KW PZPR, tow. Werblan. Po referacie wywylała się ży-

wa dyskusja, w której zabrało głos 25 mówców, w większości członków spółdzielni produkcyjnych. Dyskusja ta toczyła się przede wszystkim wokół trzech spraw: akcji żniwno - omlotowej, rozwoju hodowli bydła oraz dalszego umacniania istniejących spółdzielni.

członków z ich gospodarstwa przyzagrodowego. Jednocześnie zarządy spółdzielni winny poma- gać wszystkim członkom w roz- wianiu ich hodowl przyzagro- dowej, tak aby każdy członek spółdzielni posiadał przy swojej

działce przynajmniej jedną kro- wę i jałówkę.

Realizacja tego zwiększy do- brobyt spółdzielni i przyczyni się jednocześnie do poważnego wzbogacenia gospodarki narodo- wej.

## Umocnić spółdzielnie organizacyjne

Na tym odcinku spółdzielnie produkcyjne w woj. kieleckim mają do zanotowania naprawdę poważne osiągnięcia. Stwierdzi- li to wszyscy biorący udział w dyskusji, gdy opowiadali o trud- nościach na jakie napotykali w zeszłym roku, kiedy to nie wszyscy jeszcze członkowie wy- chodzili do roboty. Dziś sprawa ta została już zasadniczo wygra- na. Członkowie spółdzielni biorą kolektywny udział we wszyst- kich pracach spółdzielni i z re- gularnością wykonują więcej niż jedną dniówkę dziennie. W ten spo- sób w spółdzielniach wyrósł na- wy aktywni ludzie przodujący w pracy dla spółdzielni i, odda- nych sprawie spółdzielczości. Wśród ludzi tych poważnie miej- sce zajęły kobiety. I tak w kwie- tniu wyszło do pracy 245 kobiet, uzyskując 1.380 dniówek obra- chunkowych; w maju wyszło już 348 kobiet, które wyrobiły 2.301 dniówek, a w czerwcu — 392 kobiety i 3.932 dniówki.

## PRZODUJĄCY LUDZIE SPÓŁDZIELNI

Wśród nich na wyróżnienie zasługują: Maria Derlaga z Kurowa, licząca ponad 60 lat, a posiadająca na swym koncie ponad 80 dniówek, Anna Kołodziej z Pruszczy — 182 dniówki, Maria Czekaj z Dziekanowic — 151 dniówek, Ma- ria Zawartka z Młodzaw — ponad 100 dniówek, Agnieszka Wojtasik z Wojsławic — 100 dniówek, Kazimiera Mlynarska i Władysława Mat- szewska ze Słup — po 50 dnió- wek i wiele, wiele innych. Wśród mężczyzn na pierw- sze miejsce wybija się: Ka- zimierz Smalera z Gierczy (ponad 60 lat) — 128 dniówek obrachunkowych, Sławomir także z Gierczy — 142 dnió- wek, Stanisław Grelewski z Pruszczy — 179 dniówek, Jan Bartosz z Polna — ponad 200 dniówek, Wincenty Peron z Młodzaw — ponad 150 dnió- wek, Jan Chojak z Ciepielowa — około 100 dniówek i znowu wielu, wielu innych.

I ci właśnie ludzie, pracujący ofiarnie i z wiarą w słusność ich sprawy, stali się trzonem,

który zasadniczo umocnił spół- dzielnie, który pomógł im przejść ze stanu „zabkowania” do normalnego zdrowego rozwo- ju. Podkreślała to i Urbańska z Dziekanowic, i Cyprysowa z Biechłowa, i Zuchowicz z Ro- nicy, podkreślali niemal wszyscy.

Mówili o tym zresztą nie tyl- ko spółdzielcy. Stwierdzili to także pracownicy POM-ów, ma- jący, jak nikt, możność bliskie- go przyjrzenia się pracy w spół- dzielniach. W Kozubowie np. — jak stwierdził agronom POM-u ze Złotej, Zając — zro- zumienie sensu spółdzielczości u członków spółdzielni jest nie- zwykłe wysokie. Dziś, w spół- dzielni tej wychodzi do roboty dzień w dzień 32 osoby, podcią- gając się nawzajem w pracy.

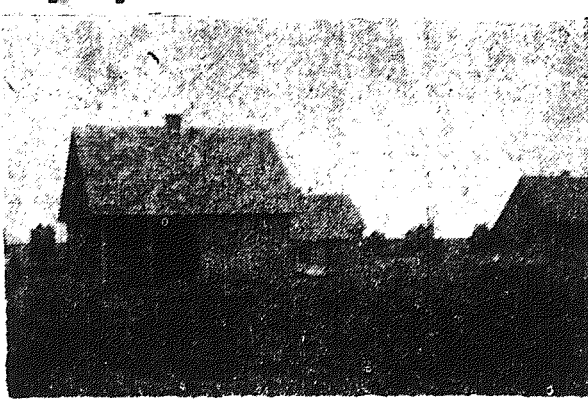
## WIELE ZALEŻY OD DOBREJ PRACY ZARZĄDU

Sukcesy te zostały uzyskane niewątpliwie dzięki: coraz lep- szej pracy zarządów spółdziel- ni oraz pracy uświadamiającej, jaką wśród członków spółdziel- ni prowadzi członkowie organi- zacji partyjnych.

Tak np. dobrze pracuje zar- ząd w ROŻNICY, który zbier- ra się codziennie wieczorem i przy udziale aktywniejszych członków spółdzielni uzgad- nia i planuje prace na na- stępny dzień, a następnie przez głosniki po domach po- daje ten plan pracy do wiado- mości członkom. Sam prze- wodniczący pracuje codzien- nie w polu, bez uszczerbku dla spraw administracyjnych.

Również dobrze pracuje zar- ząd w CIEPIELOWIE STA- RYM, uzgadniając kolektyw- nie wszystkie plany i zami- ary.

Dobrym przewodniczącym jest także MIECZYSLAW WA- LIGÓRA, który pracuje wy- dajnie wraz z żoną w polu. Niezmiernie ważną sprawą, od której w dużym stopniu za- leży umocnienie i coraz większe sukcesy gospodarcze spółdzielni jest należyte i su- miennie, codziennie dokonywa- ne obliczanie dniówek obra-



Piękne domy mieszkalne budują sobie członkowie spół- dzielni produkcyjnej w Gierczy (pow. Opatów). Pierwsze z nich mają być gotowe w najbliższym czasie.

chunkowych i komunikowa- nie ich wszystkim członkom.

Ścisłe obliczanie dniówek i systematycznie zapisywanie je w spółdzielni w NIEZNAŃOWI- CACH, RADKOWIE, WOJ- ŚLAWICACH I PRZEWOD- DACH. Toteż tam rośnie szybko wydajność pracy spół- dzielców.

Najważniejszą cechą dobrze pracujących spółdzielni jest kolektywna praca zarządu z wszy- stkimi członkami. Tylko ona bo- wiem utrwała i pogłębia w członkach spółdzielni świadom- łość, że cały majątek jest ich wspólnym dobrem, że wszyscy członkowie mają prawo do decy- dowania o całej gospodarce. Są jednak spółdzielnie, w których zarządy tak nie pracują. Np. w Kozubowie przewodniczący kie- ruje spółdzielnią sam, bez pomo- ci zarządu, nie zwołując wal- nych zebrań. W takich spół- dzielniach członkowie tracą po- czucie współodpowiedzialności za rozwój wspólnej gospodarki, co oczywiście osłabia spółdziel- nie.

Równie ważną rzeczą jest pra- ca komisji rewizyjnych, które w większości jeszcze niestety pracują słabo. A przecież rola ich i znaczenie jest ogromne. Zadaniem ich jest przede wszy- stkim comiesięczne sprawdza- nie gospodarki prowadzonej przez zarząd. Dobra praca ta- kiej komisji przyczynia się za- sadniczo do zwiększenia zaufa- nia członków spółdzielni do za- rządu i indywidualnych chło- pów w to, że w spółdzielni jest porządek.

## IZOLOWAĆ BOGACZY, WIAZAĆ SIĘ CORAZ MOC- NIEJ Z PRACUJĄCYM CHŁOPSTWEM

Po roku istnienia spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie, czyli po roku wytę- żonej walki klasowej o dalsze izolowanie bogaczy i wiązanie spółdzielni z mało i średniorol- nymi chłopami, i na tym odcin- ku możemy zanotować poważne sukcesy. Tak np., jak stwierdzi- ła Pobrotynowa z Gierczy, w tegorocznej wiosennej akcji siewnej chłop z tej gromady, gospodarzący indywidualnie, sa- mi zaproponował spółdzielni pomoc w szybszym wykonaniu siewów.

O tę właśnie ścisłą łączność z mało i średniorolnym chło- pstwem winny spółdzielnie na- dalać i nadal walczyć, pamięta- jąc, że odciepienie spółdzielni od gromady jest głównym celem polityki kufackiej.

Narada niedzielna niewątpli- wie spełniła swoje zadanie. W pierwszym rzędzie zapoznała o- na członków aktywu spółdzielni z problemami i osiągnięciami in- nych spółdzielni, z formami pra- cy zarządów, z planami gospo- darczymi na najbliższe miesią- ce. Ponadto uprzytomniła ona wyraźnie wszystkim zebrany- m owa niezwykłą siłę, jaką stanowi gospodarka socjalistycz- na, siłę której argumentem są wspaniałe zbiory, sukcesy w dziedzinie hodowli i rosnący dobrobyt spółdzielców.

R. W.

## Starannie zebrać bogate plony

Mówiąc o rozpoczynających się żniwach wszyscy dyskutanci podkreślali jedno — zboże w spółdzielniach produkcyjnych wyrosło nad podziw pięknie, za- powiadając o wiele bogatsze plony niż u chłopów gospodar- jących indywidualnie.

miniony rok był dla ogromnej większości z nich pierwszym ro- kiem zespołowej pracy, że w o- kresie tym spółdzielnie musiały przełamywać wiele trudności organizacyjnych i technicznych.

## SZEROKA POMOC POM-ów

Rozpoczynające się żniwa pa- ństwu ludowemu zapewnią ziar- no, a spółdzielcom — zasłużone dochody. W żniwach tych szer- oką pomoc noszą spółdzielniom Państwowe Ośrodki Maszynowe. O należyte wykorzystanie tej pomocy, w oparciu o współza- wodnictwo na wszystkich odcin-

## PONAD 20q ŻYTA Z 1 ha W PRZUSZCZY

Jak stwierdził przewodniczą- cy spółdzielni w Pruszczy, Pa- lach, zbiory żyta przekroczy- ły wysoko 20 q z ha. W Radkowie zaś, jak mówił o tym członek tamtejszej spółdzielni, Baran,



W tych nowych oborach spółdzielczych rozwija się wzoro- wa hodowla bydła.

chłopi niezrzeszeni nieraz podzi- wiają bogactwo ziarna i słomy na polach spółdzielczych.

Według przybliżonych obli- czeń zarządów spółdzielni te- goroczne zbiory dadzą przy- puszczać z 1 ha około: psze- nicy — 20 q, żyta — 19 q, owsa i jęczmienia podobnie.

Są to tylko przewidywane przeciętne, w szeregu spółdziel- ni zbiory te, rzecz jasna, będą wyższe.

Osiągnięcia spółdzielni stana- się jednak jeszcze bardziej wi- doczne, gdy weźmiemy pod u- wagę, że w tych samych wsiach przeciętne zbiory indywidualnie gospodarujących rolników bę- dą przypuszczalnie wynosić 15 — 18 q.

Wartość sukcesów spółdziel- czych podnosi również to, że

kach, zaapelował w dyskusji pra- cownik POM-u z Włoszczowej, Brzostowski, podkreślając, że ce- lem tego współzawodnictwa winno być nie tylko szybkie przeprowadzenie żniw, ale tak- że jak najszybsze dokonanie pod- orywek dla zasłania poplonów i zapewnienia sobie odpowie- dniej ilości pasz. Współzawod- nictwo tego typu zostało już podjęte przez większość spół- dzielni naszego województwa.

W sumie dyskusja wykazała, że spółdzielcy Kielecczyny są odpowiednio przygotowani do żniw, siania poplonów i szybkie- go przeprowadzenia omlotów, że szczególnie tróskliwym po- traktowaniem nasion kwalifiko- wanych, zwłaszcza tych, które są przeznaczane do siania ozi- min, pierwszych zbóż trzeciego roku planu 6-letniego.

## Zwiększyć hodowlę bydła

Poważnymi osiągnięciami mo- że spółdzielczość produkcyjna Kielecczyny pochwalić się w dziedzinie hodowli bydła. Takie spółdzielnie jak Prze- uszczyn, Kurów, Konieczno, Dzie- kanowice i Przyłęk mogą się już dziś poszczycić nowoczesny- mi hodowlami bydła rogatego. A przecież jeszcze rok temu — jak mówił o tym przewodniczą- cy spółdzielni w Pruszczy — kulacy puszczali plotki, że kro- wy w spółdzielni tak są wy- niedźnięte, iż trzeba podnosić je na płachtach.

Dziś przeciętna wydajność mleka od krowy „spółdziel- czej” wynosi 10-15 litrów dzien- nie, czyli około 3.500 litrów rocznie, podczas gdy w gospo- darstwach indywidualnych wy- dajność waha się od 1.400 do 2.500 litrów mleka rocznie od krowy. Mleko ze spółdzielni jest ponadto bardziej tłuste od mleka krow indywidual- nych gospodarzy. Procent tłu- szczy wynosi najmniej 3,4 proc., a w niektórych spół- dzielniach, jak np. w Kurowie dochodzi do 4,5 proc.

## ROŚNIE ILOŚĆ BYDŁA W HODOWLI PRZYZAGRODOWEJ

Jeśli chodzi o hodowlę bydła to trzeba podkreślić, że zwie- kszają się nie tylko stano posiadania w spółdzielniach, ale także poważnie wzrosła ilość bydła

będziego indywidualną własno- ścią członków spółdzielni, któ- rym w roku bieżącym przybyło 166 sztuk bydła rogatego. Fakt ten świadczy o niewątpliwym wzroście zamożności członków spółdzielni.

Mimo tych osiągnięć hodowla bydła rogatego i trzody chlewn- nej w naszych spółdzielniach produkcyjnych jest jeszcze na- dał zbyt słabo rozwinięta. Stwier- dza to zresztą sami dyskutanci. Tak np. przewodniczący spół- dzielni w Koniecznie, Więcek, przyznaje, że „spółdzielnia ich, która posiada 12 krow, mogłaby hodować znacznie więcej.

Zarządy spółdzielni muszą o- becnie poważnie przedyskuto- wać sposoby zwiększenia dotych- czasowej hodowli, tym bardziej, że jak wykazała dyskusja, te spółdzielnie, które posiadają do- brze rozwiniętą hodowlę, otrzy- mują z tego źródła poważne do- chody, wpływające regularnie na przestrzeń całego roku, co pozwala na pokrywanie bez tru- du bieżących wydatków spół- dzielni oraz na częstsze wypłaty zaliczek na dniówki obrachun- kowe, bez uciążenia się do po- żytek.

Przykładem może tu być spół- dzielnia w Złotej, która w każ- dej chwili czerpać może gotów- kę z pieniędzy odłożonych do banku. Zwiększając jednak ho- dowlę, należy to czynić nie dro- gą zaciągania „pożyczek na za- kup bydła, ale przez kontra- to- wanie cielak w jałówkach od-

## DLACZEGO JEDEN MA DWA MIESZKANIA A DRUGI — ZADNEGO?

Pracuję w Skarżysku - Ka- miennym w Zjednoczeniu Insta- lacji Przemysłowych. Przyje- chałem tu z żoną z Koszalina w lutym rb. i od tego czasu mieszkam jako sublokator. Do- wiedziałem się, że jest wolne mieszkanie przy ul. Kościusz- ki 30 m. 3, które opuścił ob. Zak, złożyłem podanie o przy- dział tego mieszkania do Pre- zydium MRN w Szydłowcu. O- kazało się jednak, że Prezydium mieszkaniem tym „nie rozporzą- dza”, gdyż jest ono „własno- ścią p. Nowakowskiego”, który, mówiąc nawiasem, mieszka w swoim drugim mieszkaniu, za- mując 4 pokoje z kuchnią. Czy ob. Nowakowskiemu trzeba zapłacić „odstępne” za wolne mieszkanie, aby je Pre- zydium MRN mogło przydzie- lić komuś, kto nie ma mieszka- nia? 635 — c

Marian Czarniecki

## W SOBKOWIE BRAK JEST SZLABANU

Przejazd na stacji kolejowej Sobków w pow. jedrzejowskim jest niebezpieczny. W zesz- łym roku zdarzył się tam wy- padek samochodowy, a w br- trzy razy o mało nie doszło do

katastrofy. Tymczasem na sa- miedniej stacji Chęcin skaso- wano jeden przejazd i szlaban stoi tam niepotrzebnie do dziś.

Oddział ruchu PKP powin- nieć jak najszybciej przenieść ten szlaban do Sobkowa.

k g

## CO NA TO ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE?

W Klemencicach (pow. Ję- drzejów) zaprowadzono już światło elektryczne. Ale nie założono instalacji u ob. Jana Środy, mimo, że linia przebie- ga w odległości zaledwie 300 m od jego mieszkania.

Dlaczego?

S. S.

## USPRAWNIĆ SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Zdawałoby się, że znaczki stemplowe, powinny być sprze- dawane w każdym urzędzie pocztowym, żeby ułatwić lu- dności wnoszenie opłat skarbo- wych. Tymczasem tylko nie- które urzędy pocztowe dostają nikt przydział znaczków stemplowych i to w niewielu seriach. Przy wpłacie 15 zł. dają placacemu arkusz znacz- ków, co sprawia wielki klo- pot przy naklejanu i kasowa- niu. W Wodzisławiu lub Szczek- kocinach, w Żarkach, Chęci- nach czy Małogoszczu wogóle

takich znaczków nie można ku- pić i trzeba jechać po nie do powiatowego miasta.

Trzeba koniecznie zająć się tą sprawą.

639 — c

A. Growski

## ZAŁOŻYĆ TELEFONY W AGENCJACH POCZTOWYCH NA WSI

Obwodowy Urząd Pocztowy w Sandomierzu ma trudności w porozumieniu się ze swymi placówkami wiejskimi, które nie mają aparatów telefoni- cznych. Czy Dyrekcja w fu- bli nie mogłaby temu zarad- dzić przez polecenie założenia telefonów w agencjach pocztowych w Wiązownicy, Kieca- nowie i Szczylicach?

Stefan Ciosek

## SZPITAL W OSTROWCU WINIEN RACJONALNIE ODŻYWIAC CHORYCH

W miejskim szpitalu w O- strowcu, chorzy na gruźlicę płuc nie otrzymują odpowie- dniego odżywiania, co opóźnia ich powrót do zdrowia. Pa- ństwo otacza opieką chorych, a zwłaszcza gruźlików i łoży po- ważne fundusze na ich lecze- nie i odżywianie. Należy za- tem jak najszybciej ujawnić przyczyny złej gospodarki w szpitalu miejskim w Ostrowcu

i zapewnić chorym racjonalne odżywianie.

386/1

Stefan Lipski

## MAGAZYNY PZGS-u PEŁNE a w GS-ACH ODŻYŻY NIE MA

PZGS w Jedrzejowie zaopa- trzył się w pokazną partię gotowych ubiorów dziecięcych, wyprodukowanych przez Spół- dzielnię „Rozwój”.

Spółdzielnia zapowiedziała wysyłkę dalszych partii, ale PZGS odmówił przyjęcia, tłumacząc, że „magazyny zawalo- ne ma towaram”. A dlaczego w GS-ach i ich sklepach kom- pletnie go brak?

Domagamy się wyjaśnienia od PZGS-u w Jedrzejowie.

(661 — c)

W. J.

## DOKOŃCZYĆ BUDOWĘ IZBY PORODOWEJ W SZCZKOCINACH

W jesieni ubiegłego roku Wy- dział Zdrowia Prezydium PRN we Włoszczowej rozpoczął bu- dowę izby porodowej w Szczeko- cinach. Pomimo, że MRN w Szczek- kocinach w celu urządzenia izby szpitalnej oddała budynek do dyspozycji PRN, remont i urzą- dzenie lokalu nie zostały do tej pory ukończone.

Na posiedzeniu MRN w dniu 21. VI br. miejscowe czynniki stwierdziły, że winę za ten stan rzeczy ponosi Wydział Zdrowia Prezydium PRN.

Mieszkańcy Szczekocin i oko- liczni chłopcy są mocno zaintere- sowani sprawą otwarcia izby porodowej i dlatego zwracają się z apelem do Prezydium MRN we Włoszczowej, by do- kończono budowę izby.

T. a



## Z życia partii

### Narada koła prelegentów

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Kielcach zawiadamia, że jutro, tj. 12 bm. o godz. 16-iej odbędzie się w świetlicy Komitetu Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 15, odprawa Koła Prelegentów. Obecność i punktualne przybycie obowiązkowe.

### ZAKOŃCZENIE KURSU SZKOLENIA PARTYNIEGO W KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ S.P.

W Komendzie Wojewódzkiej Służby Polskiej odbyło się uroczyste zakończenie kursu szkolenia partyjnego II stopnia. Wśród absolwentów na wyróżnienie zasłużyli: Borkowski, Lisak, Gwoździ, Odrobniński i Bojko. Wyrocznie otrzymali nagrody w postaci bibliotek marxiowskich.

## Kielecki Zakład Doskonalenia Rzemiosła szkoli kady dla drobnego przemysłu

Powołanie do życia Ministerstwa Drobnej Przemysłu i Rzemiosła, które scentralizowało całokształt zagadnień związanych z drobnym przemysłem, postawiło kielecki Zakład Doskonalenia Rzemiosła w obliczu nowych znacznie poważniejszych zadań. Zasadnicza i istotna różnica pomiędzy dotychczasową działalnością Zakładu Doskonalenia Rzemiosła a obecnymi zadaniami polega na tym, iż skądinąd przejął obecnie całość akcji szkolenia zawodowego wszystkich instytucji podległych nowo utworzonemu Ministerstwu, podczas gdy dawniej jego działalność ograniczała się jedynie do zagadnień szkolenia i doskonalenia rzemieślników.

**SIRODA**  
11 LIPCA  
PAŃSTWOWY TEATR IM  
ST. ŻEROMSKIEGO — ale-  
czynny do dnia 8 sierpnia.

KINA:  
„WARSZAWA” — „Cztery  
serca”.  
„BAŁTYK” — „Złote jezioro”.

DYŻURNY APTEK:  
Apteka Społeczna Nr. 3,  
Plac Partyzanów AL. 16.

MUZEUW ŚWIĘTOKRZY-  
SKIE. Wystawy: Stefan Ze-  
romski.  
Hugo Kollataj.

## W trosce o wychowanie młodego pokolenia

# O kieleckim kursie dla przewodników drużyn harcerskich

WAKACJE rozpoczęły się już dawno, lecz w budynku Liceum Handlowego przy ul. Kopernika w Kielcach panuje ożywiony ruch i gwar zwracający uwagę przechodniów. Umieszczony nad drzwiami napis wyjaśnia, że w tym gmachu mieści się kurs dla przewodników harcerskich. Korzystając z wakacji Zarząd Wojewódzki ZMP zorganizował 40-dniowy kurs dla tegorocznych absolwentów liceów pedagogicznych i kursów nauczycielskich, którzy pragną podjąć pracę pedagogiczną w harcerskiej.

Staly rozwój harcerstwa spowodował konieczność obsadzenia wszystkich placówek szkolnych w woj. kieleckim nauczycielami specjalnie w tym kierunku przeszkolonymi. Kurs ma

właśnie na celu zapoznanie przyszłych nauczycieli z zagadnieniami harcerskimi w teorii i praktyce i obowiązkami, jakie mają do spełnienia w zawodzie nauczycielskim.

Czterdziestodniowy — okres trwania kursu jest może niewystarczający, lecz młodzi kursисти chętnie garną się do pracy, pragnąc skorzystać jak najwięcej. Jest ich tutaj około 200 z całego województwa.

Zajęcia nasze — informuje kierownik kursu kol. Ciosek — trwają cały dzień. Głównym zadaniem stawianym każdemu uczestnikowi do wykonania, jest samodzielne opracowanie poszczególnych zagadnień i praktyczne zastosowanie metod w konkretnej pracy. Korzystamy obficie z doświadczeń i wzorów naszych radzieckich kolegów — pionierów i komсомолców. Pomocą służy nam nasza biblioteka zawierająca literaturę o radzieckiej młodzieży i radzieckim systemie wychowania.

Wykładowcami na kursie są ZMP-owcy, prelegenci Zarządu Woj. ZMP. Przeważająca część zajęć odbywa się w kołach ZMP. W codziennych dyskusjach ideologicznych kształtuje się charakter i ugruntowuje świadomość klasowa uczestników kursu. Uzupełniają wiadomości, których nie przyswoili sobie w szkole.

Uroczona praca daje wszystkim zadowolenie. Mówi o tym kol. Jadwiga Gajos, córka robotnika ze wsi Skronów (pow. Jedrzeń). „Szczęśliwa jestem, że mogłam się dostać na kurs”.

## 4 i pół miesiąca przed terminem

Tegoroczny plan leśnictwa, zatwierdzony przez Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Kielcach, obejmował m. in. zakładanie szkółek dla zalesienia nie użytków.

Ze sprawozdania Oddziału Leśnictwa Prezydium WRN wynika, że plan założenia szkółek został przekroczony o 110 proc., a roboty wykonane 4,5 miesiąca przed terminem. Szkółki miały być założone do końca października, a już 15 czerwca br. zameldowano o wykonaniu.

Wyrośnie się pow. Busko, który plan założenia szkółek przekroczył o blisko 400 proc.

kursu szkoleniowego. Tu w kolektynie przekonują się o zaletach zespołowego stylu pracy. Nie żałują wakacji, bo w tym czasie doświadczenia, nabyte na kursie, ułatwią im pracę w przyszłym zawodzie nauczycielskim”.

Z okazji zbliżającego się Złotu Młodzieżowego w Berlinie uczestnicy kursu zorganizowali zbiórki na fundusz solidarnościowy, która przyniosła 502 zł i wewzali do naśladowstwa inne tego rodzaju kursy w Polsce. W Cynie Lipcowym uczestnicy kursu postanowili uporządkować dwa boiska szkolne i przeczytać dodatkową lekturę z literatury radzieckiej.

Kurs zakończy się w sierpniu. Jego absolwenci rozjadą się do swych szkół, by jak najpełniej wykorzystać zdobytą wiedzę w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

St. L.

## Czyn Lipcowy kieleckiego świata pracy

Zaloga WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH PSS postanowiła zwiększyć wydajność pracy, dając państwu 2.190 zł. oszczędności.

Pracownicy sklepów nr. 4, 5, 6, 7 OGRODNICZEGO ZAKŁADU HANDLOWEGO CENTRALI OGRODNICZEJ zobowiązali się prowadzić przez 15 dni sprzedaż artykułów ogrodnich o jedną godzinę dłużej, zwiększając przez to poważnie obroty i umożliwiając tym samym lepsze zaopatrzenie świata pracy w warzywa i owoce. Kierowniczka sklepu nr. 3 ob. BARBARA PELC będzie pracowała o 2 godziny dłużej.

Zaloga BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNEJ NR. 5 zobowiązała się skrócić o 2 tygodnie roboty remontowe w „BARZE LYSOGORSKIM”, wykończyć roboty monterskie i ziemne w KIELECKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, przy robo-

tach kanalizacyjnych prowadzonych w NOWEJ HUCIE, zaoszczędzić 28 dniówek roboczych oraz przez racjonalne gospodarowanie materiałami budowlanymi zmniejszyć koszty przy nadbudowie gmachu PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W KIELCACH.

Ogólna suma oszczędności wyniesie 10.473 zł.

Rada Miejska Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych przy ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM ZSCH postanowiła w Cynie Lipcowym przepracować 240 godzin przy żniwach w pobliskich PGR-ach.

Również robotnicy ELEKTROWNI KIELECKIEJ podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta Manifestu PKWN na łączną sumę 5.190 zł.

Robotnicy i pracownicy TUCSARNI DROBIU podejmując zobowiązania Lipcowe, postanowili zaoszczędzić 2.585 zł.

## Młodzież kielecka przygotowuje się do Złotu Berlińskiego

Młodzież naszego miasta przygotowuje się do godnego uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Najbardziej wymowną formą obrazującą wielkie zrębnienie dla doniosłości i znaczenia III Złotu, są ciągle napływające do Zarządu Miejskiego ZMP meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez młodzież kieleckich zakładów pracy i urzędów. Wiele z tych zobowiązań zostało już wykonanych i przekroczonych, przynosząc państwu tysiączne sumy oszczędności.

Młodzież ZMP-owska KIELECKICH ZAKŁADÓW WAPIENNICZYCH „WIETRZNI” zobowiązała się wydobycь ponad plan 100 ton kamienia oraz wypalić dodatkowo 50 ton wapienia. Zobowiązanie wykonano w 103 proc., a wartość dodatkowej produkcji wyniosła 9.612 zł.

4-osobowa ZMP-owska ekipa z Okręgowego Zarządu OZK „Film Polski” wyświetliła wiele filmów dla młodzieży. Filmy te np. „Korea oscarowa” i „Wysłanki całego narodu” wyświetlano w parku miejskim im. Staszica oraz przed Domem Młodzieży. Ekipa wyjeżdżała również do młodzieży miasteczka i wsi podkieleckich, dając specjalne bezpłatne seanse filmowe w Dalechyznach, Cisowcu, Berkowcu.

wie Ostrowcach, Strojyska i Kozubowie.

Nie pozostali również w tyle ZMP-owcy marzące za ZJEDNOCZENIĄ BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Kielcach. 10-osobowa grupa murarzy postanowiła skrócić o 2 dni betonowanie stropu na jednej z budów, prowadzonej wyłącznie przez brigady ZMP-owskie. Czterej inni koleżki z tego samego Zjednoczenia: Janaszek, Rellidyński, Kędziński i Jaroński przeprowadzili ponad plan 44 roboczogodzin przy budowie rampy do wyładunku. Inna grupa ZMP-owska, składająca się z młodzieży urzędniczej, zobowiązała się przeprowadzić

gruntowny remont świetlicy dla robotników Zjednoczenia. Grupa ta zobowiązała się jednocześnie przepracować 1 dzień (nie-dziele) przy sprzątnię ziół w jednym z pobliskich PGR-ów.

Zobowiązani przybywa z każdym dniem. Młodzież kielecka dobrze rozumiała i doceniła znaczenie III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, szczególnie w obecnej chwili, kiedy cały postępowy świat walczy o utrwalenie pokoju.

Przygotowania przedsięwzięte są w całej pełni. W dniu 15 bm. odbędzie się wielki zlot sportowców kieleckich połączony z defiladą i zawodami na stadionie obok Domu Młodzieży.

Jar.

## Plakaty i portrety na 22 lipca w księgarniach Domu Książki

W związku ze zbliżającym się Świętem Wyzwolenia w księgarniach „Dome Książki” znalazły się w sprzedaży estetycznie wykonane barwne plakaty, a mianowicie: „7 LAT POLSKI LUDOWEJ” (format 35x100, zł 1), „NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA” (format 35x100, zł 1), plakat z gołębikiem pokoju i datą „22.V.1951 r.” (format 50x100, zł 1), „CZĘŚĆ PRZODOWNIKOM PRACY BOHATEROM SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA” (format 70x100, zł 1), oraz plakat z tekstem MIĘDZYNARODÓWKI (format 70x100, zł 3).

Dla uczczenia pamięci największego polskiego rewolucjonisty, FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO, ukazały się w sprzedaży jego portrety (5 portretów jedno i wielobarwnych, różno - formatowych w cenie od 1.50 do 3-ch) oraz popiersia i plakietki Feliksa Dzierżyńskiego (plakietka — zł. 25,50, popiersie — zł. 77,00).

Ponadto w księgarniach „Dome Książki” można nabyć wielką mapę Polski (format 100x50, zł. 3,50) obrazującą ogrom budownictwa socjalistycznego w planie 6-letnim pod hasłem: „PLAN 6-LETNI — SIŁA I DOBROBYT POLSKI”.

## Poszukiwanie pracowników

1) 12 KONDUKTORÓW, — 2) 2 DYSPOZYTORÓW RUCHU, 3) 2 KASJERÓW BILETOWYCH, — 4) 1 KONDUKTORA RUCHU poszukuje MIEJSKA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA w Kielcach. Wynagrodzenia według Układu Zbiorowego. Podania należy składać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kielcach, ul. Sienkiewicza Nr. 60a. 520

10 FORMIERYZ ODLEWNICZYCH, 5 TOKARZY METALOWYCH PRECYZYJNYCH, 2 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, 1 STRUGARZA MASZYNOWEGO, 1 FREZERA METALOWEGO, 1 TECHNIKA MASZYNOWEGO METALOWEGO, I GŁ. KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ zatrudni od lipca 1951 roku: SPÓŁDZIELNIA PRACY „23 LIPIEC” w Kielcach, ul. Pakos Dólny Nr. 54. Warunki pracy i płacy według Umowy Zbiorowej dla pracowników grupy metalowej. Podania składać w godzinach od 8-mej do 15-tej. 521

## ZAWIADOMIENIA

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH, PAŃSTWOWA ZBIORNICZA WOJEWÓDZKA na woj. kieleckie z siedzibą w Radomiu podaje do ogólnej wiadomości, iż w myśl Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie załatwiania skarg i zażaleń ludności, dyrektor PZW przyjmuje interesantów w/w sprawie w każdy poniedziałek od godz. 15-tej do godz. 17-tej w biurze przy ul. Dąbowej 20a. O ile poniedziałek przypadnie dniem wolnym od pracy, dzień następny jest dniem przyjęcia. 525

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, BIURO TERENOWE w Radomiu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca 1951 r. powstała CENTRALA HURTU GALANTERYJNEGO „CENTROGAL”. Wszyscy odbiorcy, którzy zapatrywali się dotychczas w artykuły kosmetyczno-galanteryjne (mydła, kremy, pudry, wody toaletne, szminki itp.) w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego winni obecnie kierować się do zakupu wymienionych artykułów do placówek HURTU „CENTROGALU” pod adresem: 1. Radom, ul. Wacława 4, 2. Kielce, pl. Partyzanów 17, 3. Ostrowiec Św., AL. 3 Maja 61. 518

## DROBNE OGŁOSZENIA

ZAMIENTE 2 pokoje kuchnia, Miechów na pokój kuchnia, Kielce. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 18. 497/3320

FRZYMIĘSIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. 499

WDOWA z dobrej rodziny, łagodnego charakteru, zaopiekuje się domem osoby samotnej. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, ul. Sienkiewicza 18. 508/3330

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego Nr 16327. Siedlecka Zofia, Kielce. 516/3338

ZAMIENTE pokój jednoosobowy, Kraków na podobny Kielce. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. 523/3339

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych Nr 51532, Lizis Tadeusz, Kielce. 524/3341

ZGUBIONO dowód rejestracyjny Nr H-11001 na samochód osobowy „Adler-Junior” nazwisko Burek Zygmunt, Serek Wacław wydany przez byłego Urząd Wojewódzki, Wydział Komunikacji, Kielce. 525/3342

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 231417 DOKP Lublin, Szpilki Kazimierz, Kielce. 526/3343

ZGUBIONO legitymację i przepustkę wydaną przez Hutę Ostrowiec na nazwisko Morika Jan, 527/3344

ZGUBIONO legitymację fabryczną wydaną przez Zakłady Starachowickie i bilet miesięczny na nazwisko Wrona Józef, zam. Wydrzysów, pow. Iża wojew. Kielce. 528/3345

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez PMT w Radomiu, Klepacz Henryk. 529/3346

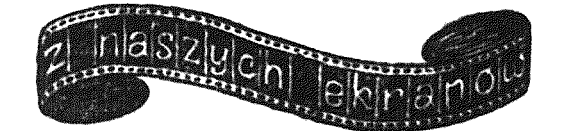
ZAMIENTE 3 pokoje, kuchnia Radom w Warszawie, Nijka Radom, Nowotki 2. 530/3347

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 2917 wydaną przez Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Pionki na nazwisko Zak Bronisław. 531/3348

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Busko-Zdrój za Nr 0787896 Seria E z dnia 2. IV. 1949 r. na nazwisko Sarnecki Włodzimierz s. Feliksa zam. w Busku-Zdroju. 532/3349

SKRADZIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Starachowice, legitymację fabryczną, przepustkę fabryczną, legitymację Związkową, kartę meldunkową nazwisko Kisłowski Mieczysław, Starachowice. 533/3350

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, komfort w Sopocie do zamiany na podobne w Kielcach. Wiadomość ZBM Kielce tel. 17-94. 534



## »Złote jezioro«

GŁÓWNYM elementem filmu jest przygoda, a raczej cała seria przygód. Są w nim ucieczki i pogoni, skoki nad wodospadami, tonięcie w trzaskawisku, błądzenie wśród lasów, spotkanie z niedźwiedziem, porwanie i cudowne ocalenie, potężna ława i wiele innych emocjonujących scen.

Ortastycznie, szafka bandytów, chcąca przetrwać w pracy ekspedycji radzieckich poszukiwaczy złota, zostaje zlikwidowana, a jedyni ocalały bandyta zaczyna rozumieć swój błąd i pewnie zostanie w końcu pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Film ten wyszedł z jednej z mniejszych radzieckich wytwórni jeszcze w roku 1935. Od tego czasu kinematografia radziecka poczyniła olbrzymi krok naprzód, wydobywając się z niedociągnięć, które spotykamy jeszcze w „ZŁOTYM JEZIORZE”, jak np. przeciąganie niektórych scen, chaotycznie łączona obraz, brak gry aktorskiej. Tło akcji jest bardzo malownicze: jezioro, góry i lasy, ale nie jest

ono jeszcze tak wykorzystane przez operatora jak we współczesnych nam radzieckich filmach pełnowartościowych.

Kronika w dużej części poświęcona jest maszynom rolniczym, co uświadamia widzowi, jak wielki krok zrobiliśmy na drodze zmechanizowania pracy na roli. Poza tym uczestniczymy w otwarciu Kongresu Nauki Polskiej.

Krótkometrażówka pokazuje metody skraplania powietrza oraz zachowanie się w płynnym powietrzu różnych przedmiotów. Jedyną usterką jest ciagle jeszcze zbyt głośne tło muzyczne, zagłuszające komentarz.

S. H. M.

Zostań członkiem PCK

## »Bruderschaft« daje instrukcje gen. Juin

P. M.

**Jan A. Zaremski**

**Eliminacyjny bieg ósemek będzie powtórzony.**